

## DANUTA MARCINEK

ur. 1939; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, przeglądy budynków, dachy, administracja, dachówka, gospodarka

### Moim zdaniem planowanie położyło naszą gospodarkę

W administracjach dokonywało się przeglądu mieszkań dwa razy do roku i przeglądu budynków raz do roku. Na podstawie zebranych materiałów trzeba było opracowywać plany. Praca syzyfowa, ponieważ część szło na piechotę, część na kręciolkach, nie było kalkulatorów. Czasami siedziałyśmy nocami w biurze żeby te plany przygotować, bo przecież tam była robocizna, sprzęt, materiał. Później przeróżne narzuty, więc to wszystko trzeba było policzyć. W sumie do dyrekcji niosłam cały segregator tych planów, ale z kolei przedsiębiorstwa miały małe moce przerobowe. Kierownik działu technicznego lekką ręką skreślał te plany automatycznie, nie widząc, nie znając sytuacji danego budynku. Niektóre rzeczy skreślał, które trzeba było natychmiast wykonywać.

Zmorą kiedyś były dachy strome kryte dachówką, ponieważ przeważnie te dachy przeciekały, był problem ze zdobyciem tej dachówki. W momentach nawet jak dostaliśmy limit tej dachówki, to jakość jej była taka, że przy pierwszej wichurze się łuszczyła i po prostu frunęła na ulicę. Później jeszcze z tych planów był większy problem, bo przedsiębiorstwa wykonawcze miały tak zwane moce przerobowe. Jak się zorientowali, że mają wykonany plan to dajcie jakąś robotę, żeby to było popłatne. I założmy zamiast pokrycia dachu, oni woleli układać parkiet. Tak że z tymi planami to było tak, dlatego śmiem powiedzieć, że ekonomia i planowanie to gospodarkę potrafi położyć.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2010-04-07, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Justyna Maciejewska
<b>Redakcja</b>	Justyna Maciejewska. Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"